

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 września 2015 roku w sprawie z powództwa D. Z. (1) przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w Z. i (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 32 000 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo oraz nie obciążył powódki kosztami procesu. W pkt. 3 wyroku przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. A. K. kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktu 1 oddającego powództwo w stosunku do powódki. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 231 k.p.c. poprzez nieuznanie za ustalone w drodze domniemania, że do zakażenia D. Z. (1) wirusem H\|C doszło w (...) im. M. Curie S. w Z. w roku 1999, na skutek błędów organizacyjnych jednostki w postaci niezapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych podczas przeprowadzania operacji i przetaczania osocza, w sytuacji gdy nie było możliwe ścisłe i pewne udowodnienie, kiedy i gdzie doszło do zakażenia i jaką drogą jej organizm został zainfekowany, na co wskazują dwie wydane w sprawie opinie biegłych z zakresu chorób zakaźnych;

b) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, wyrażające się w:

- oparciu rozstrzygnięcia jedynie na kwestionowanych przez stronę powodową opiniach biegłych W. W. i E. S., podczas gdy pozostałe dowody, a szczególnie wyniki badań stopnia zwłóknienia wątroby powódki umożliwiają poczynienie konstatacji, że do zakażenia powódki wirusem HCV doszło w okolicznościach pobytu D. Z. w pozwanym szpitalu, a prawdopodobieństwo zakażenia w tym właśnie miejscu graniczy niemal z pewnością;

- uznaniu wydanych przez biegłych z zakresu chorób zakaźnych opinii za miarodajne w zakresie poczynienia stanowczych ustaleń co do czasu i miejsca zakażenia powódki, podczas gdy pomimo, że opinie są ze sobą spójne, wzajemnie ze sobą korelują i dopełniają się, to nie zawierają stanowczych wniosków co do prawdopodobnego miejsca i źródła zakażenia;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 361 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i nieuznanie, iż zakażenie WZW typu C pozostawało w adekwatny związku przyczynowym z pobytem powódki w pozwanym szpitalu, kiedy to D. Z. miała wykonywany krwawy zabieg operacyjny z zakładaniem szwów (poród drogą cięcia cesarskiego) oraz przetaczanie osocza;

b) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nie zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mimo wystąpienia rozstroju zdrowia u powoda w postaci zakażenia WZW typu C.

W oparciu o wskazane zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny w sprawie IIC 300/11 poprzez zasądzenie od pozwanych zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki in solidum kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym odpisu pisma z dnia 31.10.2011 r. Do dnia zapłaty, kwoty 2 000 zł zsumowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym odpisu pisma z dnia 31.10.2011 roku do dnia zapłaty oraz kwoty po

150 zł miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej od dnia 1.05.2014r. i na przyszłość z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany Wojewódzki Szpital (...) w Z. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu, błędów logicznych bądź też niezgodności z doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje.

Poza sporem pozostawało, że powódka uległa zakażeniu żółtaczką typu C, sporne natomiast pozostawało, gdzie doszło do zakażenia, a w zasadzie, czy doszło do niego u strony pozwanej.

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie apelującej jakoby do zakażenia wirusem żółtaczki typu C doszło w Wojewódzkim Szpital (...) w Z.. Sąd Rejonowy przekonująco wyjaśnił dlaczego uznał, że wskazany szpital nie ponosi winy za zakażenie powódki wirusem żółtaczki typu C. Ponowne przytaczanie argumentów uzasadniających to stanowisko, które wskazane zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest więc zbędne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Podniesiony przez stronę apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do oceny opinii biegłych jest niezasadny. Uchybienia w powyższym zakresie apelująca upatruje w bezzasadnym uznaniu wydanych przez biegłych z zakresu chorób zakaźnych opinii za miarodajne w zakresie poczynienia ustaleń, co do czasu i miejsca zakażenia powódki. W ocenie apelującej pomimo, iż opinie te są ze sobą spójne, wzajemnie ze sobą korelują i dopełniają się, to nie zawierają stanowczych wniosków, co do prawdopodobnego miejsca i źródła zakażenia. Zdaniem apelującej w oparciu o wydane opinie biegłych nie było możliwe ścisłe i pewne udowodnienie, kiedy i gdzie doszło do zakażenia.

Z powyższą argumentacją strony apelującej nie można się zgodzić. W pierwszej kolejności wskazać należy, że specyfika spraw o zakażenie u pacjentów placówek zdrowia w związku z zaordynowanym im sposobem leczenia wyraża się m.in. w tym, że nie jest możliwe pozyskanie wiedzy o pewności związku przyczynowego pomiędzy pogorszonym stanem zdrowia tego pacjenta a działaniem (zaniechaniem) pracowników tej placówki. Niedoskonałość poziomu nauki i wiedzy medycznej w tych sprawach nakazuje odwoływać się do prawdopodobieństwa takiego związku. Z tym wszakże zastrzeżeniem, iż stopień takiego prawdopodobieństwa winien być wysoki (wyr. SN z dnia 6.11.1998 r. III CKN 4/98 (...)). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu wskazując że: „przeprowadzenie dowodu istnienia związku przyczynowo-skutkowego między pobytem w szpitalu, a późniejszym zachorowaniem na żółtaczkę jest zadaniem ogromnie trudnym, w grę bowiem wchodzi procesy biologiczne trudno uchwytnie i nie poddające się obserwacji, dokumentacji itp. Z tej przyczyny w orzecznictwie przyjmuje się, że w braku dowodu pewnego - wystarczające jest ustalenie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, że zakażenie nastąpiło w szpitalu (tak m.in. w orz. SN z 17 VI 1969 - nie publ., II CR 165/69 - OSPiKA 1969 nr 7-8 poz. 155, z 17 VII 1974, II CR 415/73 - nie publ., orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2005 roku, V CK 182/05, Lex numer 180901, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2013 roku, V ACa 274/13, Lex numer 1362689).

Zastrzeżenia podniesione w środku odwoławczym koncentrowały się głównie na wnioskach opinii biegłych sądowych mające na celu ich zdyskredytowanie. Nietrafny okazał się kluczowy zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który

w zasadzie także sprowadza się do krytyki oparcia się przez Sąd I instancji wyłącznie na opinii biegłej E. S. (2) oraz biegłego W. W., które Sąd uznał za miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy i stanowiące jeden z decydujących dowodów w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób uprawniony oparł się na wnioskach zawartych w sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opiniach biegłych sądowych z zakresu chorób zakaźnych. Ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji pozostaje w zgodzie z dyrektywami art. 233 § 1 k.p.c., w tym w szczególności ze wskazaniem doświadczenia życiowego i nakazami logiki. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX nr 180821). Dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według

art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2015 roku, III AUa 1846/14, Teza numer 1, Lex numer 1927639).

Sąd I instancji precyzyjnie wskazał z jakich przyczyn oparł się na opinii biegłych, które z uwagi na sposób motywowania przyjętych w opinii stanowisk, stopień stanowczości wyrażonych w opiniach wniosków przekonuje, iż stanowiły one miarodajny dowód dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a także dokonania oceny jego prawidłowości na dalszym etapie postępowania. Opinie te są pełne i udzielają odpowiedzi na wszystkie postawione biegłym pytania zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych im materiałów dowodowych. Biegli w sposób logiczny i przekonujący przedstawili tok rozumowania prowadzący do sformułowania wyrażonych w opinii wniosków. Opinie wskazanych biegłych są spójne, wyczerpujące, dostatecznie uzasadnione i w konsekwencji nie budzą żadnych wątpliwości. Sporządzone przez biegłych opinie wbrew sugestiom strony apelującej pozwalały na jednoznaczne wyjaśnienie spornych kwestii, zaś zarzuty powódki stanowiły jedynie polemikę z wnioskami biegłych. Dlatego też podniesione w apelacji zarzuty, będące powieleniem zarzutów podnoszonych w toku postępowania i wyjaśnianych w ramach opinii biegłych, należy uznać na tym etapie postępowania za nieskuteczne. Z całą pewnością postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, a z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Apelacja powódki stanowi wyłącznie subiektywną polemikę skarżącą z wyczerpująco umotywowanym stanowiskiem Sądu Rejonowego co do oceny dowodów z opinii biegłych. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie również Sądu I instancji – którą Sąd Odwoławczy w pełni podziela, w przedmiotowej sprawie przy uwzględnieniu treści obu opinii biegłych, dowód z przesłuchania świadka tj. lekarza aktualnie leczącego powódkę na okoliczność procesu leczenia był nieprzydatny dla poczynienia ustaleń w sprawie, bowiem przebieg leczenia wynikał z dokumentacji medycznej załączonej do akt, co do której wypowiedzieli się już

biegłych. Dowód zaś z opinii biegłego, z uwagi na wiadomości specjalne, jakie są przy nim wymagane, jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Zważyć również należy, że dla usunięcia wszelkich wątpliwości strony powodowej Sąd dopuścił opinię kolejnego biegłego z tej samej dziedziny, który przedstawił tożsame wnioski, co dostrzega również sama apelująca, kwestionując jedynie stopień stanowczości opinii biegłych. Tymczasem opinie biegłych wbrew stanowisku strony apelującej były kategoryczne w zakresie oceny prawdopodobieństwa zakażenia powódki w pozwanym szpitalu. Wydane w sprawie opinie biegłych, nie dostarczyły argumentów za przyjęciem, aby istniało wysokie lub przeważające prawdopodobieństwo, iż do zakażenia powódki doszło w pozwanym szpitalu. Materiał dowodowy niniejszej sprawy prowadzi do zgola odmiennych wniosków, bowiem jak wynika z opinii biegłych w wypadku powódki mało prawdopodobne jest by zarażenie miało miejsce w pozwanym szpitalu i istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że już w chwili przyjęcia powódki po raz pierwszy do pozwanego szpitala była ona zakażona WZW typu C, a objawy cholestazy wystąpiły po zastosowaniu leków potencjalnie hepatotoksycznych na już uszkodzoną wątrobę, co znalazło potwierdzenie w przedstawionej przez biegłą w opinii analizie przebiegu włóknienia wątroby w ujęciu liniowym. Wskazać również należy, że powódka w postępowaniu przed Sądem I instancji poza samym formalnym zakwestionowaniem opinii nie wniosła do nich żadnych zastrzeżeń. Pełnomocnik powódki przed zamknięciem rozprawy jednocześnie oświadczył, że nie ma żadnych pytań do biegłej, w szczególności w zakresie przedstawionej w opinii analizy przebiegu włóknienia wątroby w ujęciu liniowym.

W zakresie zarzutów materialnoprawnych skarżąca zgłosiła zarzut naruszenia art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. oraz art. 361 k.c. Zarzuty te nie są jednak uzasadnione wobec niewątpliwego ustalenia stanu faktycznego poczynionego przez Sąd Rejonowy, a które nie zostało skutecznie zakwestionowane rozpoznawaną apelacją. Wskazane zarzuty zostały oparte na twierdzeniach skarżącej, że powódka została zakażony wirusem żółtaczką typu C podczas pobytu w pozwanym szpitalu w związku z zabiegiem operacyjnym w postaci cesarskiego cięcia i odpowiedzialność za to zakażenie ponosi szpital. Twierdzenia te zostały jednak obalone. Materiał dowodowy przedmiotowej sprawy nie dostarczył bowiem podstaw do przyjęcia, iż to pozwany szpital ponosi odpowiedzialności za zakażenie powódki.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zasadności roszczenia powódki i słusznie oddalił powództwo.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej, uznając że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na odstępianie od podstawowej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu – odpowiedzialności za wynik na rzecz zasady słuszności. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależało od przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza od opinii biegłych. Istotne było także to, iż powódka do czasu wydania prawomocnego orzeczenia, a zatem także po wydaniu rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji, posiadała subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia, które mogło zostać zweryfikowane dopiero w toku niniejszego postępowania. Ostatecznie za nieobciążaniem powódki kosztami postępowania apelacyjnego przemawiała także jej trudna sytuacja życiowa i majątkowa.

Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego powódka korzystała z przyznanej z urzędu pomocy (...) Sąd Okręgowy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (j.t. Dz.U. z 2015.615) przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łodzi kwotę 1.476 zł, obejmującą podatek VAT w wysokości 23% - § 2 pkt. 3, 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801).